

## **DWOJE NA DRODZE (1967), reż. Stanley Donen**

*„Podróż jest jak małżeństwo. Podstawowym błędem jest myślenie, że można ją kontrolować.” John Steinbeck*

Gdyby **Stanley Donen** był tylko twórcą DESZCZOWEJ PIOSENKI (1952), już miałby zapewnione miejsce w historii kina. Do jego sukcesów należy jeszcze dodać filmy dekady 1957 - 1967 z **Audrey Hepburn**, uosobieniem wdzięku na ekranie i późniejszą ikoną popkultury. W jednym z tych filmów pojawia się „Audreyka” w duecie z **Albertem Finneyem**, brytyjskim aktorem, którego role przełomu lat 50/60. są synonimem buntu młodego człowieka, np. Z SOBOTY NA NIEDZIELĘ **Karela Reizsa**, znaczący tytuł nurtu „młodych gniewnych” czy nawet adaptacja klasyki - TOM JONES.

Taki ich wizerunek utrwalił film DWOJE NA DRODZE.

\* \* \*

Treścią filmu jest wakacyjna letnia podróż małżeństwa - Joanny i Marka - inkrustowana retrospekcjami minionych wakacyjnych wojaży .

W pierwszych ujęciach widzimy parę małżonków, znudzoną i poirytowaną sobą. Są na życiowym zakręcie - a na ich drodze, co zapowiada pomysłowa czołówka filmu - znaki stopu, znaki zakazu wjazdu oraz inne, których przestrzeganie gwarantuje bezpieczną podróż.

Zdawać by się mogło, że bycie w podróży to pozytywne doświadczenie - to czas wolny od obowiązków domowych i zawodowych, ruch, poznawanie świata i ludzi, przyjemne przeżycia.

Ale, jak mówi **Cesare Pavese**, „podróżowanie jest brutalne; zmusza cię do porzucenia wszystkiego, co znane i komfortowe. Jesteś cały czas wytrącony z równowagi.”

Tak więc jest to doświadczenie ambiwalentne, rządzące się innymi prawami - uwydatniające to, co na co dzień zakryte, doświadczenie wyostrowające problemy.

\* \* \*

Ramą konstrukcyjną filmu jest podróż do Maurice'a, przyjaciela, dla którego Mark zaprojektował wspaniały dom - nowoczesny, stylowy, wkomponowany w pejzaż Riwiery Francuskiej. Aktualna podróż, eleganckim mercedesem, skwaszonych, niemal wrogich sobie ludzi, przywołuje wspomnienia pierwszej, autostopowej eskapady studentów, w czasie której się poznali, a także kolejne, pamiętne z różnych powodów, wakacyjne wojaże.

Jak w rosyjskiej Matrioszce, pojawiają się obrazy z podróży rozlatującym się MG, podróży - koszmaru ze znajomymi, z Joanną w ciąży czy z kilkuletnią już córeczką. W czasie beztroskiej wędrówki autostopem łobuzerski wdzięk Marka pociąga Joannę, poważną dziewczynę, dziewczynę lepiej od niego zorganizowaną (leitmotiv paszportu).

Ona zakochała się w nim, a on „postanawia się” z nią ożenić.

- Nie będziesz żałował. - obiecuje uszczęśliwiona Joanna.

- Ty będziesz. - odpowiada pół żartem, pół serio, z łobuzerskim uśmiechem, Mark.

W czasie kolejnych podróży obserwują różne małżeńskie pary i obiecują sobie, że nigdy nie będą tacy, jak one:

- Zagadka: Co to za ludzie - siedzą razem i nie odzywają się do siebie?

Małżeństwo.

\* \* \*

Mniejsze i większe trudności podróżowania sprawiają, że młodzi ścierają się często, ale początkowo sprzeczki nie przeradzają się w otwarte kłótnie czy poważne konflikty.

Różne sytuacje umacniają ich jako parę - wiedzą, jacy nie chcą być.

Świetnym, satyrycznym portretem anty-rodziny jest wspólna podróż ze znajomymi i ich córką-potworkiem, Rutie. Atmosfera, jaką tworzą Maxwellowie - sztucznie uśmiechnięci rodzice, na granicy wytrzymałości znoszący zachowanie rozkapryszonej, antypatycznej sześciolatki - jest nie do zniesienia.

Kontrolujący wydatki, pilnujący reżimu czasowego Harry Maxwell –

„nie nadrobimy tego 17.minutowego opóźnienia” - sprawia, że podróż zamienia się w koszmar.

Punkty kulminacyjne - scena w restauracji i z kluczykami samochodowymi, wreszcie „szczerłość” Rutie - doprowadzają do odłączenia się Marka i Joanny od „przyjaciół”: „Do diabła z Maxwellami! W przyszłości będziemy podróżować sami albo wcale !”

\* \* \*

Podróże Joanny i Marka odtwarzają dynamikę ich związku.

Odnosi się wrażenie, że kiedy byli „biedni”, nie opuszczał ich dobry humor, czułość i ciepło (sceny z kolacją i ze śniadaniem w pałacowym hotelu). Należy to jednak przypisać raczej ich młodości i świeżości związku, wzajemnemu pierwszemu zauroczeniu.

Wszystko psuje się, gdy miłość „przestała być zabawą.” Z czasem, zmieniając na

lepsze, samochody i hotele, bardziej elegancko ubrani, sami zmieniają się na gorsze, oddalają się od siebie. Jak mantrę powtarzają: nie możemy tak żyć do końca, po co kontynuować tę farsę. Ranią się słowami: - Nie wiem, co ty we mnie widziałaś. - Nie mogę sobie przypomnieć.

Podróże tej pary z dwunastoletnim stażem są testem, próbą, z której wychodzą, o dziwo, zwycięsko. Paradoksalnie bowiem, te wzajemne wyrzuty, zarzuty i pretensje pokazują, że jednak im na sobie zależy, że chcą być ze sobą. W drodze ich związek hartuje się.

\* \* \*

DWOJE NA DRODZE to nie jest dzień świstaka Marka i Joann. Każda podróż jest nową odsłoną ich relacji, oświetla inny aspekt ich życia.

Zmienność, z elementami constans, jest atrybutem i życia i podróży. Poza tym, dodatkowo, kilka filmowych „sztuczek” dynamizuje tę opowieść - przyspieszone zdjęcia w czasie zwiedzania historycznego miasta (i przy okazji satyra na powierzchowne, „turystyczne zaliczanie”) a także, czy zwłaszcza, montaż, przenoszący nas bezkolizyjnie w nową czasę - przestrzeń.

Film Stanleya Donena to komediodramat pogodny i zarazem refleksyjny, wyrafinowany i nie pozbawiony prawdziwych emocji.

To film błyskotliwy i sympatyczny, jak para bohaterów, której szczęściu kibicujemy. Poznali się w drodze, są w drodze i, miejmy nadzieję, długa droga przed nimi.

Bon voyage 😊

\* \* \*

Bohaterowie są sympatyczni tak jak odtwórcy głównych ról, aktorzy już z sukcesami - Oscar dla Audrey Hepburn za debiut, RZYMSKIE WAKACJE, liczne nagrody dla Alberta Finneya - ale jeszcze przed wielką filmową karierą.

Polecam przede wszystkim znakomite dramatyczne kreacje Alberta Finneya - człowieka przegranego, świadomego swojej życiowej klęski: GARDEROBIANY (1983), POD WULKANEM (1985), WERSJA BROWNINGA (1994) PLAC WASZYNGTONA (1997), NIM DIABEŁ SIĘ DOWIE, ŻE NIE ŻYJESZ (2007).

DWOJE 10

P.S. Tym razem nie było powodu, żeby Hubert Givenchy „ubrał” Audrey Hepburn. Kostiumy są autorstwa **Hardy'ego Amiesa**, słynnego projektanta mody, z oficjalnym tytułem „krawca królowej” Elżbiety II (w latach 1952 - 1989).

***Audrey Hepburn, Albert Finney oraz Elwira Rewińska zapraszają na film 😊***

### **INNE FILMOWE PORTRETY MAŁŻEŃSTW**

1. **POSTRZYŻYNY** (1980), reż. Jiri Menzel
2. **MIŁOŚĆ** (2012), reż. Michael Haneke

### **AFORYZMY O PODRÓŻY**

1. „Podróżować to żyć”. (Hans Christian Andersen)
2. „Im dalej pójdę, tym bardziej siebie poznam”. (Andrew McCarty)
3. „Ten, kto żyje, widzi dużo. Ten kto podróżuje, widzi więcej.” (przysłowie arabskie)
4. „Turysta widzi to, co przyjechał zobaczyć. Podróżnik widzi to, co ma przed oczami.” (G.K.Chesterton)
5. „Droga to życie.” (Jack Kerouac)